

Ignacy Dec

NMP Częstochowskiej, Maryja w polskiej Kanie Galilejskiej

Wrocławski Przegląd Teologiczny 5/1, 181-184

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

21 NIEDZIELA ZWYKŁA – 24 VIII 1997

O radykalizmie ewangelicznym

1. Chrystus nie był demagogiem. Nie dostosowywał swoich nauk do pragnień i potrzeb słuchaczy. Nie mówił im tego, co chcieliby być może usłyszeć. Dlatego w dzisiejszej Ewangelii spotykamy się z tymi, którzy mówią: *Trudna jest ta mowa, któż jej może słuchać*. Równocześnie słyszymy Słowa Jezusa wypowiedziane bez żadnej kokieterii: *Czyż i wy chcecie odejść?*

My tymczasem żyjemy w dobie tolerancji, gdzie ideałem jest niewypowiadanie własnych opinii – aby nie urazić innych, gdzie zakwestionowano możliwość istnienia prawdy obiektywnej. Mówi się często, w jakimś subiektywizmie, że prawdą jest to, co jest prawdą dla mnie. Tymczasem Jezus mówi o sobie jednoznacznie, iż On może dać człowiekowi prawdziwe życie. Dokonuje się to poprzez cud Eucharystii: *Kto spożywa Moje Ciało i pije Moją Krew ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym*.

2. Czym jest radykalizm ewangeliczny? Jest on przeświadczeniem, że Ewangelii nie można się wstydzić, co więcej, należy być dumnym z tego powodu, iż służymy prawdziwemu Bogu. W Starym Testamencie rozbrzmiewa głęboka wiara i duma z faktu wybrania Narodu Izraelskiego przez Boga. Słyszymy o tym w pierwszym czytaniu: *Dalekie jest to od nas, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć obcym bóstwom*.

W konkretnej sytuacji, w jakiej znajduje się chrześcijanin, w styku z filozofiami, ideologiami, stylami życia posiadamy kryterium prawdy. To Słowo Boże, które rozświetla mroki naszego życia. Być chrześcijaninem to oceniać rzeczywistość – bez jakichkolwiek kompleksów przez pryzmat Bożego Objawienia. To razem z Piotrem powiedzieć Jezusowi: *Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga*.

ks. Waldemar Irek

NMP CZĘSTOCHOWSKIEJ – 26 VIII 1997

Maryja w polskiej Kanie Galilejskiej

1. Ewangeliczna zapowiedź roli Maryi w dziejach Kościoła

Miesiąc sierpień obfituje w naszym kraju w liczne rocznice narodowe. Jest to także miesiąc pieszych pielgrzymek na Jasną Górę. Warto także zauważyć, że w miesiącu tym obchodzimy cztery uroczystości maryjne. 2 sierpnia w kościołach franciszkańskich jest obchodzona uroczystość Matki Bożej Anielskiej, związana z

odpustem „Porejunkuli”. 15 sierpnia obchodzimy w całym Kościele katolickim uroczystość Wniebowzięcia NMP. 22 sierpnia przypada wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej oraz 26 sierpnia w Kościele w Polsce obchodzimy uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Ta ostatnia uroczystość jest szczególnie ważna i uroczysta dla wszystkich wierzących Polaków. Jest to święto naszej wspólnej Matki, związanej od wieków z Jasnogórskim Sanktuarium.

Tak jak w rodzinie święto matki jest szczególnym wydarzeniem dla wszystkich dzieci, tak w wielkiej rodzinie, jaką jest naród, uroczystość Matki Narodu jest podniosłym dniem dla wszystkich wierzących synów i córek tegoż Narodu.

Evangelia, Dobra Nowina, ogłaszana na dzisiejszej liturgii, prowadzi nas na wesele do Kany Galilejskiej. Jezus czyni tu swój pierwszy cud. Czyni go na interwencję swojej matki, która pierwsza zauważa niedostatek, potrzebę nowożeńców: *nie mają już wina*. Maryja wie, że Jej Syn może zarządzić tej potrzebie, dlatego mówi do sług: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. Słudzy napełniają stągwie wodą. Jezus każe zaczerpnąć wody, która stała się winem i zanieść staroście weselnemu. Wszyscy doświadczają cudu przemiany wody w wino: *Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie* (J 2, 11).

Na weselu w Kanie jest uwytatniona rola Maryi. Jest to rola pośredniczki. Była to zapowiedź roli Maryi w dziejach nowego Ludu Bożego, w dziejach chrześcijaństwa. Maryję rozpoznano jako osobę, która pośredniczy w dziele łask potrzebnym ludziom. Weszła w historię całego Kościoła i jego poszczególnych części, w historię Kościoła wszystkich chrześcijańskich narodów. W szczególny sposób złączyła się z dziejami Narodu Polskiego.

2. Maryja w historii Kościoła w Polsce

Przyglądając się losom Kościoła w poszczególnych narodach świata, nie da się ukryć, iż Maryja wpisała się w szczególny sposób w historię Narodu Polskiego. Nie jest to pusty, jakiś ograny frazes. Tak trzeba powiedzieć, to trzeba stwierdzić, na bazie refleksji nad historią Kościoła w narodach chrześcijańskich. Oto kilka danych z maryjnej historii naszego Narodu na tle historii Kościoła innych narodów. Pierwsza polska metropolia założona w roku tysięcznym ma patrocinium Matki Bożej. Pierwsza katedra gnieźnieńska, pamiętająca czasy Mieszka I i Bolesława Chrobrego, ma wezwanie Wniebowzięcia NMP. Następne polskie metropolie: Halicka (1412), a potem Mohylewska (1773) obrały sobie także za patronkę Najświętszą Maryję Pannę. Wznoszone z czasem katedry biskupie w Płocku, Włocławku, we Lwowie, a także opactwa kolegiaty: w Łęczycy, Opatowie, Sandomierzu, Kaliszu, kościół mariacki w Krakowie, zostały wzniesione pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny. Na tle naszych sąsiadów: Niemców, Czechów, Słowaków, Węgrów, Rosjan jest to coś szczególnego i wyjątkowego. Także polska pieśń kościelna i literatura przepełnione są pierwiastkami maryjnymi. Najstarsza polska pieśń religijna, pierwszy hymn narodowy – „Bogurodzica” – to pieśń maryjna. Najstarsze, zachowane kazania, to kazania maryjne. Najstarsza organizacja religijna ludzi świeckich – to Bractwo NMP

przy kościele św. Marka w Krakowie (1226). Najstarsza organizacja młodzieżowa – to Sodaliczka Mariańska (XVI w.). Pierwszy wydrukowany tekst polski to tekst „Zdrowaś Maryjo”. Pierwsza polska parafia utworzona w USA (1854) nosi wezwanie Niepokalanego Poczęcia NMP. Pierwsza polska parafia na wschód od Uralu – w Tomsku – ma wezwanie Matki Bożej Różańcowej. Pierwszy klasztor benedyktyński w Łęczycy to klasztor Najświętszej Maryi Panny. Pierwsze polskie zakony męskie i żeńskie to zakony maryjne (księża marianie, siostry prezentki). Pierwszy przypadek ukoronowania obrazu Matki Bożej poza Rzymem to koronacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

3. Rola Jasnej Góry w historii polskiego narodu

Obecność Matki Bożej w historii naszego narodu jest nierozzerwalnie związana z Jasną Górą od 1382 roku, kiedy to książę Władysław Opolczyk sprowadził obraz Czarnej Madonny do Częstochowy i powierzył opiekę nad nim ojcom paulinom. Znaczenie Jasnej Góry zaznacza się w czasie potopu szwedzkiego i wiąże się z ze słynną historią obrony Jasnej Góry. Świadczą o tym chociażby słowa Henryka Sienkiewicza, włożone w usta ojca Kordeckiego: „Jakkolwiek naród nasz nisko upadł, jakkolwiek w grzechu brodzi – to przecie i w grzechu samym jest pewna granica, której nie śmiałyby przestąpić. Pana swego opuścił, Rzeczpospolitej odstąpił, ale Matki swej, Patronki i królowej czcić nie zaniechał. Szydzi z nas i pogardza nami nieprzyjaciel, pytając, co nam z dawnych cnót pozostało? A ja odpowiem: wszystkie zginęły, jednak coś jeszcze pozostało, bo pozostała wiara i cześć dla Najświętszej Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowana być może”.

Król Jan Kazimierz złożył w Katedrze Lwowskiej, przed ołtarzem Matki Bożej Łaskawej słynne śluby 1 kwietnia 1656 r., potwierdzone potem Konstytucją 3 maja 1791 r. Jasna Góra powoli staje się duchową stolicą Polski. Przybywają tam królowie, hetmani, rycerstwo, żołnierze i prosty lud. Na Jasnej Górze czerpią moc i natchnienie do naprawy Rzeczypospolitej i do przewycięzania różnych trudności.

Rola Jasnej Góry umacnia się w czasie niewoli narodowej. Gdy gasły prawie wszystkie światła nadziei, została Jasna Góra. Gdy Polaków z jednej strony germanizowano, a z drugiej – rusyfikowano, Jasna Góra była miejscem ucieczki. Przybywali tam w okresie niewoli Polacy ze wszystkich zaborów. Modlili się i śpiewali w jednym języku. Tam formowała się jedność Narodu. To właśnie w tym czasie wołał Mickiewicz językiem wiary: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie... Tak nas przywrócisz cudem na Ojczyzny łono...”

Zbawienna rola Jasnej Góry potwierdziła się także w czasie drugiej wojny światowej. Maryja była szczególną współzycielką ujarzmianego Narodu. Stwierdził to nawet generalny gubernator Hans Frank, gdy pisał: „Gdy wszystkie światła zgasły dla Polski, to wtedy pozostał Kościół i Święta z Częstochowy”. Niemcom nie udało się pokonać ani Jej, ani narodu. Z nienawiści do Niej chcieli zniszczyć Jasnogórskie Sanktuarium.

W „Tygodniku Powszechnym” z dnia 30 kwietnia 1972 r. ukazał się artykuł rosyjskiego pisarza Borysa Polewoja pt. „Jak starszy sierżant Korolkow ocalał

klasztór jasnogórski”. Było to w roku 1945. Opuszczające wojska niemieckie zostawiły pod klasztorem jasnogórskim miny. Zostały one wykryte i unieszkodliwione przez wojska rosyjskie. Borys Polewoj był naocznym świadkiem tej operacji. Autor pod koniec artykułu postawił pytanie: „W czym tkwi siła, która w ciągu wieków przyciąga do Maryi rzesze pątników niemal z całego świata?”

4. Maryja dziś i jutro w Kościele polskim

Rys pobożności maryjnej naszego narodu uwydatnił się także w okresie powojennym. Przede wszystkim wielkimi orędownikami kultu maryjnego byli powojenni prymasi Polski. Kard. August Hlond i kard. Stefan Wyszyński szerzyli pobożność maryjną w przekonaniu, że z Maryją łatwiej będzie się oprzeć naporowi ateizmu i przetrzymać reżim komunistyczny. Najnowsza historia potwierdziła słuszność takiego przekonania.

Dziś wielkim orędownikiem zdrowego kultu do Matki Bożej jest Jan Paweł II. Niemal wszystkie dokumenty, które ogłasza, homilie i inne przemówienia kończy akcentem maryjnym. Tak często także ukazuje Jasnogórskie Sanktuarium jako duchową Stolicę Polski. Pamiętamy o słowach, które wypowiedział w Jasnogórskim Sanktuarium, że na Jasnej Górze zawsze czuliśmy się wolni.

Gdy dzisiaj skupiamy nasze myśli i nasze modlitwy wokół Maryi Jasnogórskiej, w Jej patronalne święto, chcemy ożywić nasze przekonanie, że winniśmy pozostać wiernymi naszemu maryjnemu dziedzictwu. Dlatego odnawiamy nasze zawierzenie Matce i Królowej naszego Narodu. Z Nią chcemy iść w przyszłość. Dlatego, we wszystkich miejscach naszej Ojczyzny chcemy dziś i w przyszłości ponawiać i wypełniać słowa Apelu Jasnogórskiego: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”.

ks. Ignacy Dec

22 NIEDZIELA ZWYKŁA – 31 VIII 1997

Religijność wewnętrzna czy zewnętrzna?

1. Człowiek potrafi zniekształcić nawet najlepszą i najpiękniejszą rzecz. Potrafi zniekształcić również religię sprowadzając ją tylko do tego, co zewnętrzne. Przykładem sprowadzania religii do tego co zewnętrzne są „trzy polskie sakramenty”: bożonarodzeniowy opłatek, popiół ze środy popielcowej i święcenie jajek w wielką sobotę. Za powszechnym zwyczajem dzielenia się opłatkiem nie idzie powszechna miłość, której opłatek jest symbolem. Za powszechnym udziałem w obrzędzie posypania popiołem nie idzie powszechna pokuta rozumiana jako odwrócenie się od grzechu, której popiół jest symbolem. Za powszechnym zwyczajem święcenia jajek nie idzie powszechny udział w wielkopostnych rekolekcjach, które mają pomagać w uświęceniu człowieka, bo to przecież uświęcony człowiek powinien